

Historia Zuzanny znajduje się w 13 rozdziale Księgi Daniela. Należy do ludowych opowieści haggadycznych o legendarnym Danielu, które krążyły wśród Żydów w wiekach poprzedzających erę chrześcijańską (L. Hartman). Saga o Zuzannie, spisana po hebrajsku, została osadzona w realiach niewoli babilońskiej (587-539) i dołączona do niektórych greckich przekładów Księgi Daniela ok. 100 roku. Stanowi biblijną wersję motywów baśniowych o pięknej i rycerzu (T. J. Wray), o oczernionej żonie i mądrym chłopcu, który poprawia błędy niezdolnego sędziego (E. Adamiak).

Opowieść o Zuzannie zaczyna się faktycznie jak baśń. Młoda Zuzanna wychodzi za mąż. Jest piękna, czysta i w dodatku bogobojna. *Rodzice jej byli sprawiedliwi i wychowali swą córkę zgodnie z prawem Mojżesza* (Dn 13, 3). Jej mężem jest Joakim, bogaty i szanowany członek wspólnoty przebywającej na uchodźctwie. Zuzanna zamieszkuje w pięknym bogatym domu otoczona kochającą rodziną i przyjaciółmi. Dom Joakima służy również jako siedziba sądu. Niestety, sielanka kończy się, gdy pojawiają się czarne charaktery w postaci pożądlivych starców. Uroda i bojaźń Boża należały w starożytnym świecie Orientu do najbardziej pożądaných atrybutów kobiecych. Zuzanna posiada więc cechy, o których marzyła wówczas każda kobieta. *Zuzanna reprezentuje tęsknoty wielu kobiet, tych dawnych i tych obecnych. Wydaje się, że ma ona wszystko: urodę, wiarę, przyjaciół, życzliwych ludzi wokół siebie, kochającą rodzinę i bogatego męża. Któż mógłby pragnąć więcej?* (T. J. Wray).

Jednak iluzja szczęścia na ziemi szybko mija. Nie ma „stanu nasycenia”, w którym czujemy się szczęśliwi, gdy wszystkie nasze pragnienia i tęsknoty zostają zaspokojone, gdy możemy cieszyć

się nagromadzonymi bogactwami, żyjąc w sielance. Życie na ziemi nie jest utopią ani rajem. Nie jest również czasem spełnienia wszystkich ludzkich marzeń i pragnień. Jest raczej realizacją planów Bożych. *Fizyczna uroda jest ulotna, a wiara bywa wystawiana na próbę przez rozmaite życiowe kłopoty i smutki. Przyjaciele nieraz zawodzą, rodziny sprzeczą się, a współmałżonkowie (także ci bogaci!) rozczarowują. Jak na ironię, wszystkie te okoliczności, które powinny być źródłem naszego błogosławieństwa, przysparzają nam także nieszczęście* (T. J. Wray).

Piękno zewnętrzne i duchowe Zuzanny było przyczyną nie tylko miłości Joakima, ale również żądz starców. Zuzanna miała zwyczaj codziennej przechadzki w ogrodzie w godzinach południowych. W tym czasie była dyskretnie obserwowana przez dwóch sędziów. Pewnego dnia w czasie upału wyszła, aby się wykapać (Dn 13, 15nn). Gdy wyszła służące po wonności i została sama, podglądający ją starcy wykorzystali sytuację i złożyli jej niedwuznaczną propozycję: *„Oto drzwi ogrodu są zamknięte i nikt nas nie widzi, my zaś pożądamy ciebie. Toteż zgódź się obcować z nami! W przeciwnym razie zaświadczymy przeciw tobie, że był z tobą młodzieniec i dlatego odesłałaś od siebie dziewczęta”* (Dn 13, 20n).

Zuzanna znajduje się w trudnej sytuacji. Starcy stanowią przewagę fizyczną. Jest ich dwóch. Świadomie uknuli spisek (Dn 13, 10-15). Ponadto są świadomi swojego statusu. Są mężczyznami, posiadają władzę, autorytet, ponadto łączą ich pewne relacje z mężem Zuzanny. Zuzanna jest samotna, bezsilna, świadoma, że w wypadku sprawy sądowej przegra. Staje więc przed dramatycznym wyborem. Jeśli ulegnie żądaniom starców,

złamie Boże przykazanie, narażając się na śmierć (Pwt 22, 22). Jeśli odmówi, zostanie fałszywie oskarżona i również skazana na śmierć. Wybiera drugie rozwiązanie: *Wolę niewinna wpaść w wasze ręce, niż zgrzeszyć wobec Pana* (Dn 13, 23). Zuzanna nie godzi się być ofiarą żądzy; woła na pomoc służące. W czasie zamieszania starcy opowiadają własną zmyśloną historię; oskarżają Zuzannę o zdradę małżeńską (Dn 13, 24-27).

Starcy reprezentują ludzkie namiętności i żądze. Nawet gdy są one nieznaczące, ale subtelnie pielęgnowane i kamuflowane, stają się źródłem wielu innych; nawet największych grzechów. Jedną fałszywą postawą zazwyczaj rodzi dalsze, przemoc prowadzi do jej eskalacji, podobnie kłamstwo, nienawiść... Ludzie ogarnięci jedną namiętnością, podejmują kroki obiektywnie bezsensowne, a nawet destruktywne, tracą rozum, niszczą siebie i innych, potrafią poświęcić wszystko, nawet największe świętości, by osiągnąć cel. Bywa również tak, że pod wzniosłymi ideałami, nawet duchowymi i religijnymi mogą kryć się małe, ludzkie namiętności, pragnienia i cele. Gdy nie mamy wzroku utkwionego w Boga, wystarczy mała nieuwaga, by popełniać coraz większe błędy i ukrywać poprzednie. Historia Zuzanny i starców interpretowana jest przez niektórych egzegetów jako przypowieść, w kategoriach politycznych, narodowościowych. Starcy symbolizują pogan i żydowskich apostatów, którzy wyparli się wiary, szczególnie w czasach Antiocha IV Epifanesa. Zuzanna („córka judzka”), w przeciwieństwie do „córek izraelskich” (Samaritan), reprezentuje wszystkich wiernych religii i prawną żydowskiemu. *Byłaby zatem wyrazem uczuć męczenników z okresu machabejskiego, gdy stawiano przed nimi wybór: odstępowanie albo śmierć* (L. Hartman).

Przed podobnym dylematem stali chrześcijanie pierwszych wieków. Słabsi, lękliwi przymuszani „wypierali się” Chrystusa, kłaniając się bożkom rzymskim. Konsekwencją było potępienie ich przez wiernych, którzy ponosili prześladowania, byli izolowani z życia publicznego i społecznego, pozbawiani jakichkolwiek praw, mordowani.

Wierność Bogu, prawu moralnemu i własnemu sumieniu wymaga niejednokrotnie ofiar. Być może nie musimy potwierdzać przynależności do Chrystusa krwią. Doświadczamy jednak wielu sytuacji, w których bywa ona konfrontowana. Stajemy wobec krytyki religii, Kościoła, niejasnych wyborów, dwuznaczności sumienia, niemoralnych propozycji i zachowań, niesprawiedliwości i deptania godności ludzkiej, aprobaty kłamstwa i nieuczciwości... Sytuacje wymagające jednoznacznych decyzji i wyborów stanowią dla nas „papierek lakmusowy”. Są probierzem wierności Bogu i sprawdzianem solidności wiary.

Konsekwencją wyboru Zuzanny jest proces. Starcy nie przywykli do sprzeciwu, pragną skazać swoją ofiarę na śmierć. Zwołują starszyznę, aby osądzić Zuzannę. Zachowują się równocześnie jak prokuratorzy i sędziowie. Zuzanna wydaje się być całkowicie bezbronna. Nie ma możliwości wypowiedzenia się.

Zaskakujące jest zachowanie rodziny. Autor wcześniej stwierdza, że służy na wieść o niemoralnym czynie Zuzanny *zmieszali się bardzo; nigdy bowiem nie mówiono takich rzeczy o Zuzannie* (Dn 13, 27). Zuzanna miała więc nieposzlakowaną opinię. Tymczasem w czasie procesu nikt jej nie wysłuchał, nikt nie stanął w jej

obronie. Milczała rodzina. Najbliższa jej osoba, mąż, był nieobecny. *Nie znamy powodu jego absencji i możemy jedynie spekulować, że być może odmówił on udziału w procesie ze względu na jakieś osobiste związki z obrońcą. A może był zbyt wzburzony, by obserwować proces? Być może jego nieobecność wskazuje na to, że i on uwierzył, iż Zuzanna jest winna?* (T. J. Wray).

Bezbronna Zuzanna zostaje poddana samowoli zepsutych sędziów i skazana na śmierć. Tradycja chrześcijańska widzi w jej procesie zapowiedź oskarżenia przez fałszywych świadków, sądu i skazania na śmierć niewinnego Jezusa (por. Mk 14, 55nn). Wobec niesprawiedliwego sądu Zuzanna odwołuje się do Boga: *Wiekuisty Boże, który poznajesz to, co jest ukryte, i wiesz wszystko, zanim się stanie. Ty wiesz, że złożyli fałszywe oskarżenie przeciw mnie. Oto umieram, chociaż nie uczyniłam nic z tego, o co mię ci złośliwie obwiniają* (Dn 13, 42n).

Zuzanna reprezentuje wszystkich „ubogich Jahwe” („anawim”). Są to ludzie biedni, zapomniani, opuszczeni, uciskani i niesprawiedliwie traktowani przez innych. Nie mają oni żadnego znaczenia ani wpływu we wspólnocie czy społeczeństwie. Nikt się z nimi nie liczy, nie interesuje, nie poważa. Są lekceważeni, pomijani, niejednokrotnie pogardzani, po ludzku przegrani i bez jakiegokolwiek szansy życiowej. Z drugiej jednak strony wierzą Bogu, zdają się całkowicie na Jego Opatrzność. Wołają do Boga, jak Zuzanna, i wierzą w Jego interwencję i pomoc.

Bóg, obrońca ubogich, wysłuchał głosu Zuzanny. Gdy ją prowadzono na śmierć *wzbudził świętego ducha w młodzieńcu imieniem Daniel* (por. Dn 13, 44nn). Daniel, posługując się

duchową mądrością, zaproponował oddzielne przesłuchanie starców i wykazał sprzeczność ich zeznań. Zwrócił również uwagę, że ich postawa wobec Zuzanny nie była wyjątkiem; byli oni sprawcami licznych nadużyć seksualnych i wykorzystywania niewinnych: *Tak postępowaliście z córkami izraelskimi, one zaś bojąc się obcowały z wami. Córka judzka jednak nie zgodziła się na waszą nieprawość* (Dn 13, 57). Wobec jawnych dowodów, Zuzanna zostaje zrehabilitowana i uwolniona, natomiast niesprawiedliwi sędziowie skazani na śmierć (Dn 13, 60nn).

Daniel jest przeciwieństwem starców. Jest młody, uczciwy, prawowierny i religijny. Swoją osobą i postawą stanowi przeciwieństwo starych, skorumpowanych, zmysłowych i bezbożnych sędziów. Obala tym samym tradycję, która w starcach widziała zawsze dojrzałość i mądrość. Bliższy jest natomiast nurtowi mądrościowemu w Biblii, dla którego kryterium mądrości stanowi *życie nieskalane: Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane* (Mdr 4, 8n).

Historia Zuzanny ukazuje Boga, który jest zawsze wierny. Jest obecny w ludzkim życiu, nawet gdy nie jesteśmy tego świadomi. Odpowiada na nasze wołania i krzyki bólu i rozpacz. Nawet w sytuacjach najbardziej beznadziejnych i tragicznych możemy zdać się na Jego wolę i wierzyć, że zostaniemy wysłuchani. Bóg zawsze *ocala tych, którzy pokładają w Nim nadzieję* (Dn 13, 60).

Pytania do refleksji i modlitwy:

- Która baśń lub bajka należy do moich ulubionych?
- Dlaczego Jakie tęsknoty i pragnienia wyraża?
- Jakie uroki i atrybuty kobiety cenię sobie najbardziej?
 - O czym marzę? Za czym tęsknię?
 - Czy nie ulegam iluzji stworzenia raju i sielanki na ziemi?
 - Czy uważam, że życie na ziemi jest realizacją moich tęsknot i pragnień czy raczej woli Bożej?
- Jak oceniam starców?
 - Co sędzę o wyborze Zuzanny?
 - Jakie żądze i namiętności dominują w moim życiu?
 - Jakie są konsekwencje moich namiętności?
 - Czy jestem zawsze wierna/y Bogu i własnemu sumieniu?
 - Jak zachowuję się w sytuacjach dwuznacznych moralnie?
 - Czy nie wstydzę się Chrystusa?
 - Co sędzę o zachowaniu sędziów i milczeniu świadków procesu Zuzanny?
- Czy doświadczyłam/em w życiu niesprawiedliwych wyroków? Co czuję wobec niesprawiedliwych sędziów?
 - Jak odnoszę się do ubogich?
 - Czy uważam siebie za „ubogiego Jahwe”?
 - Czy przeżyłam/em w życiu traumatyczne doświadczenia nadużyć seksualnych? Czy już przebaczyłam/em ich sprawcom?
 - Jak odnoszę się do ludzi starych? Czy ich szanuję?
 - Co dla mnie stanowi prawdziwą mądrość?
 - Czy w sytuacjach beznadziejnych wołam do Boga?
 - Czy wierzę i doświadczam, że Bóg jest zawsze wierny?